

Organizacją, powołaną do wypełnienia zadań śpiewaczych na terenie lubelszczyzny, jest Wojewódzki Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych w Lublinie, dokąd prosimy kierować wszystkie zgłaszające się na członków stowarzyszenia śpiewacze i orkiestry amatorskie.

— Związek wileński. Wilno. Z inicjatywy Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych w dniu 15 marca r.b. w teatrze „Reduta“ na Pohulance odbył się Wielki koncert popisowy 6-ciu zzeszonych chórów wileńskich.

W programie wykonano szereg pieśni ludowych, w układzie wybitnych kompozytorów polskich, oraz kilka pieśni artystycznych.

Koncert ten podzielony był na dwie części: W pierwszej części koncertu wzięły udział 3 chóry i śpiewały według wylosowanej kolejności.

Chór mieszany „Hasło“ pod dyr. J. Żebrowskiego.

Chór męski Kolejowy pod dyr. A. Czer-niawskiego.

Chór męski Pocztowy pod dyr. J. Szeli-gowskiego.

W drugiej zaś części:

Chór mieszany „Lutnia“ pod dyr. J. Leś-niewskiego.

Chór mieszany „Akord“ pod dyr. J. Ar-cimowicza.

Chór mieszany „Echo“ pod dyr. prof. W. Kalinowskiego.

Na zakończenie koncertu odśpiewano wspólnie „Gaude Mater Polonia“ G. Gor-czyckiego, i „Do Ojczyzny“ F. Nowo-wiejskiego.

Zasadniczo wszystkie chóry śpiewały starannie i z wielkim zapałem. Widać było że położono wiele pracy, tak ze strony p.p. Dyrygentów, jak również i ze strony chórzystów, pieśni brzmiały bowiem wspaniale, czysto, godnie przyszykowane do publicznego występu.

To też nic dziwnego że publiczność wileńska, która wypełniała widownię po brzegi, z zachwytem słuchała pięknie wykonanych produkcji chóralnych, nieszcze-

ząc braw i huraganowych oklasków.

Tego rodzaju koncerty w Wilnie mają wyjątkowe powodzenie. Lecz niestety, tego rodzaju koncerty zbiorowe chórów należą tu do rzadkości. Przyczyn ku temu jest bardzo wiele.

Przedewszystkiem o zjazdach chórów prowincjonalnych, jak to ma miejsce na zachodzie Polski, mowy być nie może ze względu na wielkie przestrzenie, złą komunikację, a co najważniejsze brak środków materialnych.

Natomiast w samym Wilnie, trudno zdobyc odpowiednią salę, ponieważ dzierżawcy sal miejskich za wynajęcie sali na kilka godzin żądają bajońskich sum. Sale prywatne możliwe na urządzenie takiego koncertu, całkowicie owładnięte są przez organizacje żydowskie, rosyjskie i litewskie.

Ich to właśnie chóry, mają pełną swobodę do krzewienia wrogiej nam kultury w tem mieście, które jest kolebką wielkich wodzów i poetów Narodu Polskiego. W mieście które jest Skarbnicą Pamiątek Polskich. Jedna na to rada. Budowa własnego domu pieśni. Byłaby to twierdza i strażnica Pieśni Polskiej, tu na kresach wschodnich, ciężko zagrożonych obcą kulturą.

Gdyby to tak cała armja polskich śpiewaków, głęboko myśl tę przyjęła do serca to niewątpliwie w krótkim czasie i stosunkowo z niewielkim trudem, stanąłby tu „Dom Pieśni“ gdzie chóry polskie mogłyby swobodnie krzewić poezję i muzykę polską na skrzydłach Pieśni Narodowej.

K. K.

— Rozstrzygnięte konkursy. — Dnia 15 marca r. b. zostały rozstrzygnięte 2 konkursy kompozytorskie Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej w Warszawie.

Na konkursie na utwór orkiestrowy otrzymali:

I nagrodę w kwocie 600 zł. Roman Palester za „Warjacje na orkiestrę kameralną“ nadesłane pod godłem „7777“;

II nagrodę (Polskiego Radja) w kwocie 500 zł. Tadeusz Zygfryd Kassern za